

ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

ur. 1941; Komarów



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Świdnik, współczesność, wybory samorządowe 1990, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku, Andrzej Borys, Marian Król, Stanisław Skrok, Dariusz Mańka, Cezary Listowski, Jan Kondrak, Ryszard Sudoł, Zygmunt Sobstyl, Marek Matys, Lublin, Komitet Obywatelski Lubelszczyzny

Przygotowania do wyborów samorządowych w 1990 roku

Skończyły się wybory do Sejmu i Senatu. Zaczął nowy rząd działać. Przychodziły wybory samorządowe i to była też niezwykle ważna sprawa. Wielu nie zdaje sobie sprawy, jak ważnymi były wybory samorządowe. Kiedy wybory się skończyły, odetchnąłem z ulgą –nareszcie mam z głowy tę swoją działalność. Po kilku miesiącach przychodzą do mnie, że trzeba znowu zrobić coś, co trzeba będzie doprowadzić do końca, a więc powołać Komitet Obywatelski i tak dalej. W Świdniku było tak, że ci młodzi ludzie z „Solidarności” początkowo powołali jakiś tam Komitet Obywatelski, ale nie miał on żadnego rozgłosu, nie bardzo działał. W końcu gdzieś w październiku czy listopadzie przyszedł do mnie Andrzej Borys. Wysłał go [Marian] Król jako przewodniczący. Mówi: „Słuchaj musimy powołać Komitet, musisz stanąć na czele Komitetu Obywatelskiego Świdnika i przeprowadzić wybory do samorządu”. No i musiałem się w to włączyć.

Rzeczywiście zostałem przewodniczącym tego Komitetu Obywatelskiego. Postawiłem im taki warunek, że stanę na czele Komitetu, ale ja będę rządził a „Solidarność” nie będzie mi się pchała do rządu. Wiedziałem, że ci młodzi ludzie chcą dużo rzeczy jakby z tylnego siedzenia załatwiać. Już wtedy czytałem dokładnie tę przyszłą ordynację wyborczą samorządową i widziałem, że w mieście, w miasteczkach, na wsiach, tam, gdzie mają być wójtowie, [w komitetach powinno być] szerokie gremium ludzi, że musi być coś więcej jak „Solidarność”, że trzeba zaangażować ludzi do pracy społecznej i że [tego] nie może tylko sama „Solidarność” robić.

W Świdniku myśmy tak zrobili, że ogłosiliśmy – i ksiądz w kościele ogłaszał, i w radiowęźle – że kto chce, niech przychodzi. Zrobiliśmy takie spotkanie i przyszło około stu osób. Niektórzy się zapisywali, niektórzy nie. Powołaliśmy Komitet

Obywatelski, na którego czele ja stanąłem. Sekretarzem został Stasio Skrok, późniejszy burmistrz miasta. Andrzej Borys był moim zastępcą, drugim zastępcą był Dariusz Mańka – młody człowiek, później został radnym. Pani Jakubowska, która pracowała w szkole, Czarek Listowski, Janek Kondrak – było to takie prezydium. Fantastyczna sprawa. Wtedy [to] byli młodzi ludzie i oni wszyscy w to się włączyli. Bardzo wielu było takich, którzy tworzyli ten szeroki Komitet Obywatelski. Z WSK też było sporo ludzi: pan Domański, Rysiek Sudoł. [Był] jeszcze Zygmunt Sobstyl, którego później my wydelegowaliśmy wspólnie z Markiem Matysem do wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego. Jego wiceprzewodniczącym został Zygmunt. Mieliśmy taką grupę ludzi, rzeczywiście było to szerokie spektrum. Jeszcze w Świdniku nie było miejskiego Komitetu, kiedy myśmy już mówili sobie, że trzeba, żeby w Lublinie ktoś nas reprezentował.

Data i miejsce nagrania	2014-02-05, Nowy Krępiec
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil, Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"